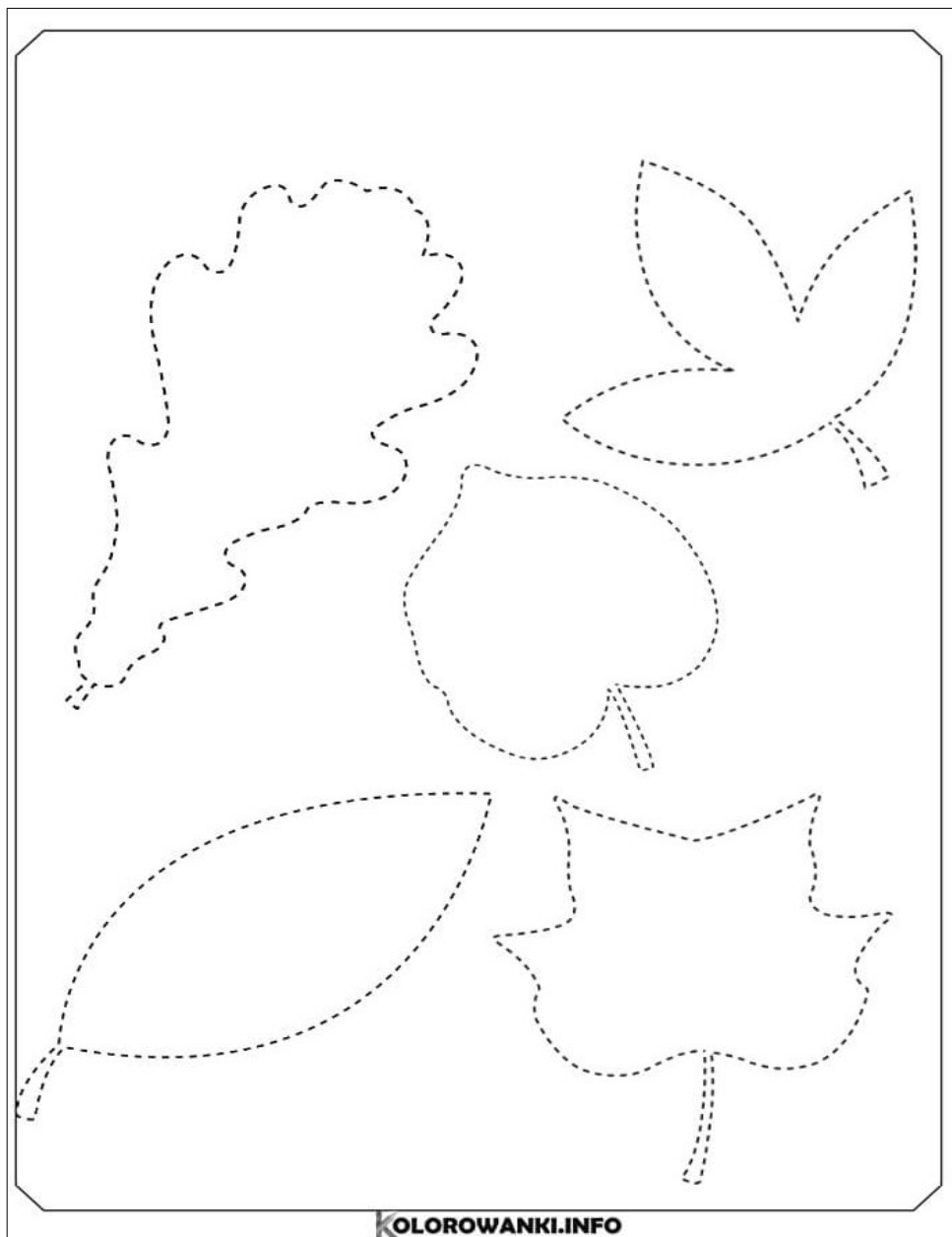


Połącz kropki



GAZETKA
EDUKACYJNO – INFORMACYJNA
DLA DZIECI I RODZICÓW
PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 4
„ZACZAROWANA KRAINA ”
W ZDUŃSKIEJ WOLI

Dwumiesięcznik Nr 1 (103) 2024

 **PR MYCZEK**



www.pp4zdwola.wikom.pl

W TYM NUMERZE

- I. PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA, CZYLI CO WYDARZYŁO SIĘ W NASZYM PRZEDSZKOLU
- II. AKADEMIA RODZICA
- III. MOJA MAŁA OJCZYZNA
- IV. CZYTAMY NASZYM DZIECIOM
- V. ZDROWO ŻYJEMY
- VI. KĄCIK LOGOPEDYCZNY
- VII. Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT
- VIII. ROZRYWKA



ROZRYWKA

Znajdź i zaznacz 6 różnic między obrazkami



JESIENNE SYLABY



Podziel nazwy obrazków na sylaby. Zamaluj tyle kwadracików, ile słyszysz sylab.



Źródło: www.canva.com

„PROMYCZEK” - DWUMIESIĘCZNIK W „ZACZAROWANEJ KRAINIE”



ZACHĘCAMY DO WSPÓŁREDAGOWANIA
NASZEJ GAZETKI !

Do prac redakcyjnych gazetki włączeni zostali już nasi wychowankowie – prezentują oni na jej łamach swoje talenty plastyczne! Serdecznie zapraszamy i Was, Drodzy Rodzice, do współpracy z nami. Redaktor naczelny – Jadwiga Nazarska, czeka na propozycje tematów, artykułów czy prezentację Państwa talentów w dziale AKADEMIA RODZICA. Postaramy się sprostać oczekiwaniom i z góry dziękujemy za okazane zainteresowanie.

Dziękujemy dzieciom i podziwiamy na łamach pisemka ich talenty .



AKADEMIA RODZICA

Rola książek w rozwoju dzieci i czytania dzieciom.



Zauważalne jest fakt, że współcześnie telewizor i komputer zastąpił jeden z najbardziej cennych sposobów spędzania czasu, jakim jest czytanie dzieciom książek. Książka dostarcza wiedzy o świecie, systematyzuje, uczy myślenia, uwrażliwia, uspokaja, buduje empatię... Ponadto, dziecku zapewnia poczucie bezpieczeństwa i emocjonalnej bliskości z mamą i tatą. O zaletach wspólnego czytania można by mówić bez końca...

Fundacja „ABCXXI- Cała Polska czyta dzieciom” wskazuje 20 powodów, dla których warto czytać dzieciom. Badania potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

- Zaspokaja jego potrzeby emocjonalne: miłości, uwagi, stymulacji
- Buduje mocną więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem
- Wspiera rozwój psychiczny dziecka
- Wzmacnia poczucie własnej wartości
- Uczy poprawnego języka, rozwija zasób słów, daje swobodę w mówieniu
- Ćwiczy pamięć

- Uczy samodzielnego myślenia: logicznego, przyczynowo-skutkowego, krytycznego
- Rozwija wyobraźnię
- Poprawia koncentrację
- Przygotowuje do samodzielnego czytania i pisania
- Przynosi ogromną wiedzę ogólną, daje dostęp do informacji na każdy temat
- Ułatwia naukę i pomaga odnieść sukces w szkole
- Uczy odróżniania dobra od zła, rozwija wrażliwość moralną
- Jest znakomitą rozrywką: rozwija poczucie humoru
- Zapobiega uzależnieniu od telewizji, komputera i gadżetów elektronicznych
- Chroni dziecko przed zagrożeniami ze strony kultury masowej
- Jest zdrową ucieczką od nudy i niepowodzeń
- Przeciwdziała demoralizacji i przemocy
- Daje dostęp do życia, myśli i dzieł największych ludzi różnych epok
- Kształtuje na całe życie nawyk czytania i poszerzania wiedzy.

Szczególnie ważne jest wieczorne czytanie, rytuał, który z jednej strony wycisza, a z drugiej jest czasem, kiedy zawieszono zostają zwykłe role rodzic – dziecko. Oprócz korzyści płynących z czytania, ***radość daje sam fakt autentycznego „bycia razem”, kiedy zapominamy na chwilę o codziennych obowiązkach i problemach, nie zerkamy na telefon komórkowy- po prostu jesteśmy chwilę z dzieckiem i dla niego... a ono czuje się ważne, potrzebne, po prostu- kochane i szczęśliwe.***

„Czytanie dzieciom to najlepsza inwestycja w ich przyszłość.”

Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT

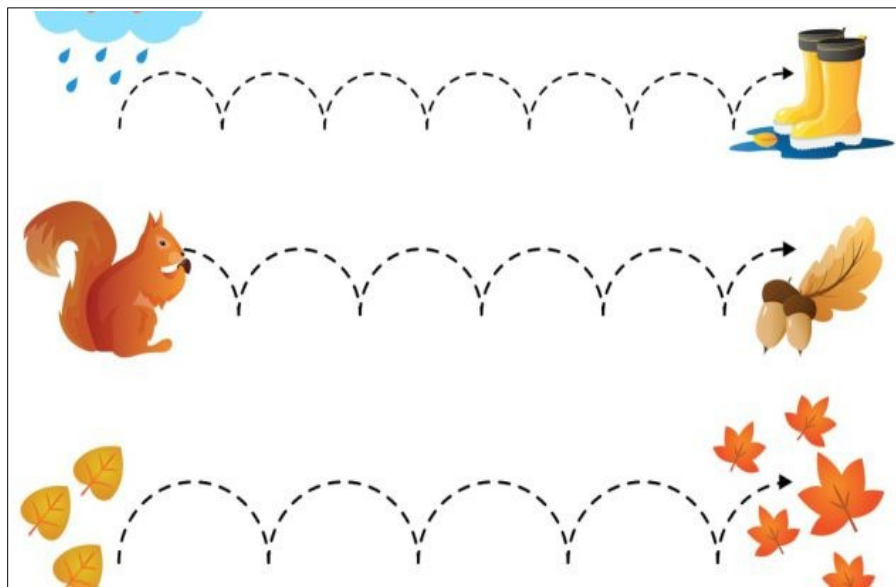
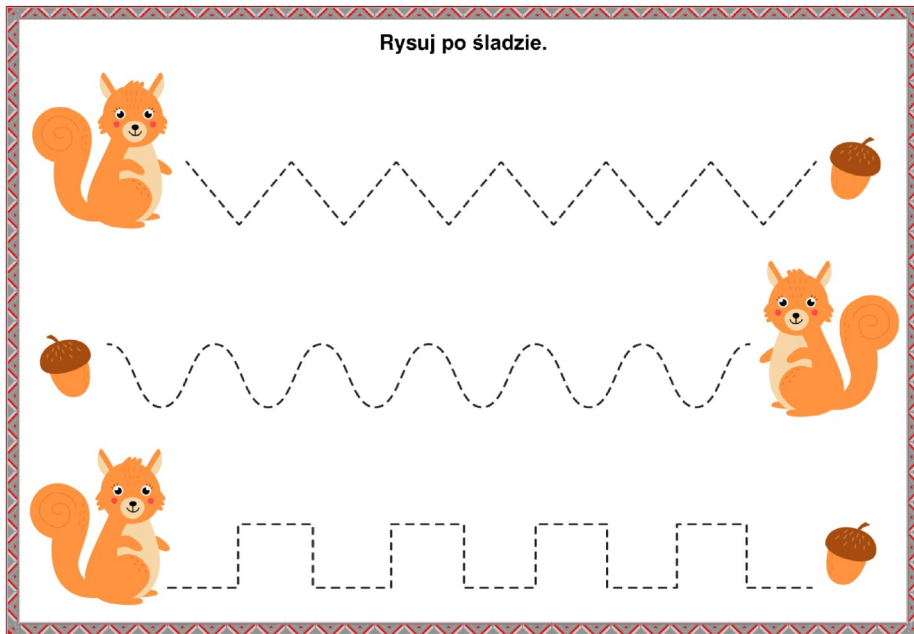
Połącz zwierzęta z ich domami



MOJA MAŁA OJCZYZNA

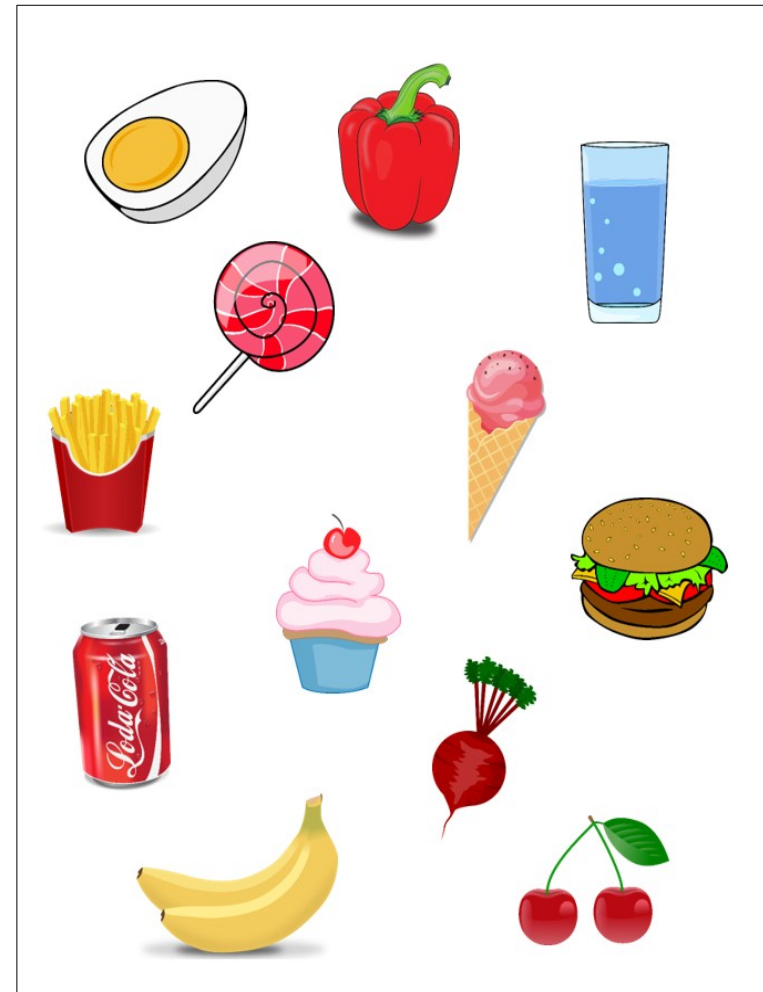
Narysuj tyle kresek, ile widzisz obrazków.





ZDROWO ŻYJEMY¹

Zaznacz tylko zdrowe produkty



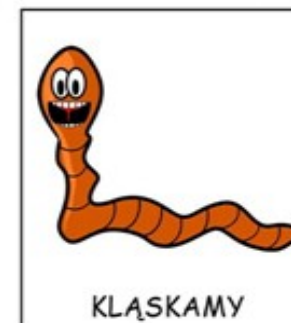
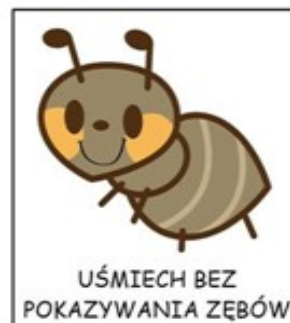
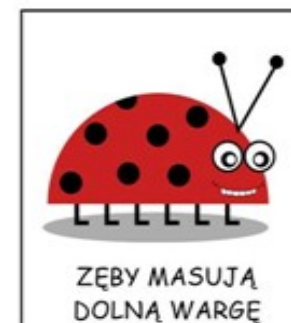
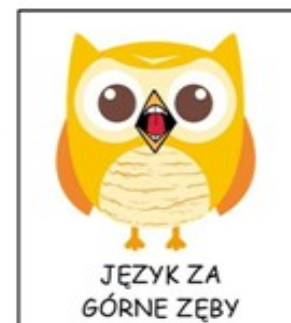
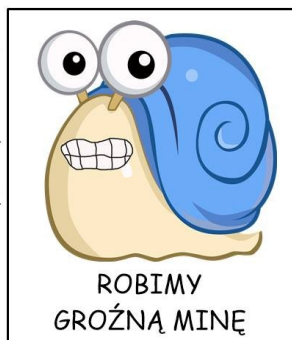
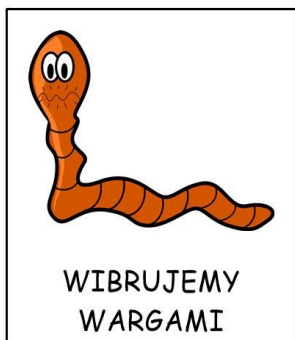
Źródło: <https://328.edupage.org>

KĄCIK LOGOPEDYCZNY

Drogi Rodzicu! Czytaj i baw się razem z dzieckiem !

Postaraj się wykonać wszystkie ćwiczenia artykulacyjne.

Ćwicz według objaśnień pod obrazkiem.



Ćwiczenia artykulacyjne:

- bocian – Unieś czubek języka na watek dziąsłowy, policz do 5 i opuść.
- żaba – Skacz czubkiem języka z ząbka na ząbek – u góry.
- deszcz – Narysuj na podniebieniu czubkiem języka kropeczki.
- zajączek – Zrób czubkiem języka 10 dużych skoków: z dolnych zębów na górne.
- tulipany – Pokaż jak wąchasz tulipany: wdech nosem, wydech ustami.
- motyl – Zaśpiewaj: la, lo, le, lu, ly na ulubioną melodię.
- gąsienica – Czubek języka na watek dziąsłowy – otwieraj i zamykaj zęby nie odklejając języka.

Źródło: logopediaspgal.blogspot.com

CZYTAMY NASZYM DZIECIOM

Jeżyk Cyprian i pierwszy dzień jesieni

Jeżyk Cyprian był tego dnia w nastroju do żartów. Poprzedniego dnia razem z liskiem Krysianem wymyślili kawał, który chcieli zrobić borsukowi Emilowi. Zaczęli go przygotowywać w ciągu dnia i jeżyk nie mógł się już doczekać kiedy go dokończą. Pomysł był następujący...Borsuk Emil bardzo lubił spać i potrafił spać strasznie długo. Zwykle budził się i wychodził z nory dopiero pod wieczór. Jego przyjaciele śmiali się nawet z niego czasami, że jak się kiedyś położy tak na dobre, to obudzi się dopiero po roku. Oczywiście – niektóre zwierzęta rzeczywiście tak robią – przynajmniej częściowo. Na przykład jeże przesypiają zimą... Ale teraz to było co innego. To był koniec lata i jesień nawet na dobre się jeszcze nie zaczęła. To zdecydowanie nie była dobra pora by zapaść w sen zimowy, a już na pewno żadne zwierzę nie chciało zasnąć i obudzić się w zimie.



Właśnie z tego brał się pomysł żartu. Razem z Krysianem nazrywali białych płatków kwiatków i porozrzucali wokół wyjścia z nory Emila. Jak się już obudzi i wyjdzie to na pewno pomyśli, że spadł śnieg i przyszła zima. A wtedy jeżyk i lisek przyjdą i jakby nigdy nic w rozmowie wspomną, że to prawda. Zaproponują nawet żeby pójść razem na sanki. Cyprian był bardzo ciekaw jaką minę będzie miał jego przyjaciel jak już się da nabrać i pomyśli, że rzeczywiście przespał tak długo. Dopiero wtedy mu powiedzą, że to żart. Śmiechu będzie co nie miara.

Do zimy to oczywiście jeszcze trochę czasu brakowało. Dopiero co skończyło się lato i właśnie miała się zacząć jesień. Wiele zwierząt nie przepadało za tą porą roku, ale akurat jeżyk bardzo ją lubił. Szczególnie taką wczesną, kiedy słońce całkiem mocno grzało pyszczek, a deszcze nie padały tak często. Dnie są wtedy jeszcze długie i jest czas na wygrzewanie się na słończku. Dla zwierzątek – dużych i małych to jest też czas kiedy jest mnóstwo jedzenia. Nikt nie chodzi głodny, a to wcale nie jest takie oczywiste w lesie. Drzewa i rośliny wydają wtedy owoce, nasiona i jest mnóstwo wspaniałych i smakowitych rzeczy dla każdego. O tym wszystkim jeżyk myślał sobie siedząc teraz niedaleko norki Emila. Ustawił się i znieruchomiał tak by promienie słońca przyjemnie go całego ogrzewały. Rozglądał się leniwie po okolicy. I dalej wypatrywał różnych śladów rozpoczynającej się właśnie jesieni. Drzewa nie były już takie zielone jak podczas lata, a pojedyncze żółte liście zaczynały już z nich spadać. Falując szybkowały spokojnym ruchem w dół i w dół. Kołyszac się na leniwym wietrze opadały powoli niżej i niżej tak by w końcu znieruchomieć na ziemi. Leżało ich coraz więcej i pokrywały całą okolicę. Gdzieś tam wystawała wśród nich czapka grzyba. Brązowa i lekko błyszcząca. Cyprian pociągnął noskiem. Uwielbiał taki zapach grzybów. Szczególnie bardzo wyrazisty tam gdzie rosły borowiki i podgrzybki. Wciągając go czuł, że przenosi się w świat opowieści i legend. Zastanowił się skąd się to brało i nie był do końca pewien. Może dlatego, że w okolicy gdzie mieszkał Cyprian z rodziną jak był mały było właśnie dużo takich grzybów. I jeżyk czuł ich zapach gdy tata opowiadał mu bajki wieczorem do snu. Jesień to czas najwspanialszych, bajkowych kolorów i kształtów. Właściwie w dowolnym miejscu Cyprian mógł usiąść lub położyć się i z zachwytem chłonąć barwy lasu. Kolory liści – złote, rude, zielone, pomarańczowe, żółte... Migocące i kołyszące delikatnie na wietrze. O cudownych i magicznych kształtach i wielkościach. Szerokie i wąskie, proste

i powykrzywane, długie i krótkie, podłużne i rozszerzające się. Wspaniale wyglądające na drzewie i jeszcze wspanialej gdy zaczynały spadać i można było zobaczyć je na ziemi.

Jesień można było poznać też po zachowaniu ptaków. Te, które na zimę odlatują do ciepłych krajów zaczynały się już zbierać w coraz większe grupy. Za dnia ćwiczyły wspólne latanie przygotowując się do nadchodzących podróży. Przelatywały z miejsca na miejsce ustawione w różne formacje – linie, kolumny i inne, czasami przedziwne kształty. Ustalały w ten sposób które z nich i w jakim miejscu szyku będzie leciało. Mimo, że było ich coraz więcej robiły to nadzwyczaj spokojnie i sprawnie.

Teraz, gdy było już bliżej wieczora zbijały się w duże zgromadzenia i z nastroszonymi piórami siedziały na gałęziach. Przytulały się do siebie tak, by utrzymać ciepło na teraz i na całą noc. O tej porze w większości siedziały już bez ruchu, a wiele z nich przysypiało włożywszy dzioby pod pióra skrzydeł. Ucieszyłyby się, gdyby jeżyk opowiedział im bajkę o jesieni. Tylko co jakiś czas gdy coś się któremuś przyśniło, poruszało się mocnej lub podskakiwało, żeby zaraz potem znieruchomieć znowu.

Przyglądając się usypiającym ptakom jeżyk poczuł, że i jemu też zaczynają ciężać powieki. Gdy spoglądał tak na nie do góry to oczy same przymykały mu się bardziej i bardziej. Słońce już praktycznie schowało się za drzewami i cała okolica była już zacieniona. Niebo było pełne gwiazd, które migotały leciutko. Tarcza księżycy wystawała tuż nad konarami drzew i widać ją było bardzo dobrze. Płatki kwiatów, które pracowicie rozrzućili wokół norki borsuka Emila przypominały teraz nawet bardziej niż przedtem śnieg w zimie. Cyprian uśmiechnął się na myśl, że Emil w dalszym ciągu nie wyszedł jeszcze ze swojej norki.

Jak on może tak długo spać? – pomyślał...

Leżąc sobie w tym miejscu od jakiegoś czasu jeżyk zdążył wymościć sobie wygodny dołek z liści, w którym było mu bardzo przyjemnie i ciepło. To mogło być dobre miejsce by w nim spędzić noc. Ziewnął szeroko i zwinął się w wygodny kłębek. Czuł się coraz bardziej śpiący. Przymknął oczka i wsłuchał się w ciszę wieczornego lasu. Z daleka słychać było delikatny szelest liści i szum wody w pobliskim stawie. Chłonąc jesień dookoła Cyprian oddychał spokojnie i miarowo. Westchnął głęboko czując, że sen już jest coraz bliżej. A może borsuk Emil rzeczywiście zasnął na tak długo i obudzi się dopiero jutro. Albo może jeszcze za kilka dni. Jeżyk był tak śpiący, że wcale go to już nie dziwiło. Może razem obudzą się dopiero gdy śnieg już spadnie i cały świat zrobi się biały. Ale te myśli to już chyba były częścią snu, który się właśnie zaczynał. Na pewno będzie to sen, w którym okaże się jak w końcu jak się ich żart udał. I na pewno wszyscy będą się śmiać i cieszyć razem. To będzie bardzo dobry sen. I z tą myślą Cyprian odetchnął jeszcze raz... i zasnął...

